



Sygn. akt I CSK 166/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Grzegorzcyk

SSN Grzegorz Misiurek

w sprawie z powództwa U. B.

przeciwko Z. B.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej Miasta W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 12 kwietnia 2019 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 21 marca 2017 r., sygn. akt VI ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka U. B. wniosła o zasądzenie od pozwanego Z. B. kwoty 80 000 zł z tytułu bezumownego korzystania przez pozwanego z lokalu położonego przy ul. C.

w W. za okres od dnia doręczenia pozwu o eksmisję (8 października 2010 r.) do czasu zakończenia postępowania w sprawie.

Wyrokiem z dnia 17 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w W. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 70 455 zł i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Ustalił, że strony są przyrodnim rodzeństwem. Ich ojcu M. B. przysługiwało spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w W. przy ul. C. Za zgodą M. B. w mieszkaniu tym od 1983 r. mieszka pozwany. W dniu 4 maja 2001 r. zmarł ojciec stron. Sąd Rejonowy w W. postanowieniem z dnia 22 lipca 2008 r. stwierdził, że spadek po nim nabyła na podstawie testamentu notarialnego z dnia 28 marca 1994 r. jego córka U. B.

Pozwany nie płacił w całości opłat związanych z mieszkaniem, co spowodowało zadłużenie w Spółdzielni Mieszkaniowej. Większość zadłużenia regulowała powódka, która jako właścicielka lokalu nie miała dostępu do tego mieszkania. Jesienią 2010 r. powódka skierowała przeciwko pozwanemu powództwo o eksmisję z tego lokalu. Odpis pozwu o eksmisję pozwany otrzymał w dniu 8 października 2010 r. i od tej chwili pozostaje on posiadaczem w złej wierze.

Wyrokiem z dnia 5 lipca 2012 r. Sąd Rejonowy w W. nakazał pozwanemu Z. B. i jego córce N. B., aby opróżnili i opuścili oraz wydali U. B. lokal nr (...) położony przy ul. C. w W. W wyroku orzeczono, że pozwanemu i jego małoletniej córce przysługuje uprawnienie do otrzymania lokalu socjalnego i wstrzymano wykonanie opróżnienia lokalu do czasu złożenia przez Miasto W. oferty zawarcia umowy najmu lokalu socjalnego. Pismem z dnia 17 lipca 2013 r. Miasto W. przedstawiło pozwanemu ofertę zawarcia umowy najmu lokalu socjalnego nr (...) położonego przy ul. D. w W., o powierzchni użytkowej 24,40 m², w tym o powierzchni pokoju 18,38 m². Pozwany odmówił jednak przyjęcia oferty, o czym poinformował miasto W. pismem z dnia 16 września 2013 r., wskazując, że lokal nie spełnia warunków technicznych i nie stanowi odpowiednich warunków dla zamieszkania z córką.

Następnie pozwany wystąpił do Sądu o zasądzenie od siostry kwoty z tytułu zachowku. Wyrokiem z dnia 18 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w W. zasądził od U. B.

na rzecz Z. B. z tego tytułu kwotę 65 303 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 lipca 2010 r. do dnia zapłaty.

Strony od wielu lat pozostają ze sobą w konflikcie, ponieważ pozwany nie chce dobrowolnie opuścić mieszkania uważając, że to jemu ono się należało w spadku po ojcu. Powódka nie wyraziła i nadal nie wyraża zgody na korzystanie przez pozwanego z jej lokalu. Pozwany mieszka sam w tym lokalu o powierzchni użytkowej 68,74 m², składającego się z 4 pokoi, kuchni, łazienki, WC oraz przedpokoju. Lokal znajduje się w budynku wybudowanym w 1976 r. i od tego czasu nie był remontowany. Położenie i lokalizacja budynku pod względem dostępności i odległości środków komunikacji miejskiej są bardzo korzystne, w pobliżu znajdują się liczne przystanki autobusowe, tramwajowe oraz stacja metra, ponadto w sąsiedztwie istnieje korzystna infrastruktura.

Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego w zakresie, w jakim wskazywał, iż w lokalu mieszka z córką, którą się opiekuje. Z uwagi na stan zdrowia pozwanego oraz fakt, że córka pozwanego uczęszcza do szkoły w (...) nie dał wiary pozwanemu, że sprawuje on stałą opiekę nad dziewczynką.

W ocenie Sądu Okręgowego, powództwo co do zasady zasługiwało na uwzględnienie, gdyż pozwany od wielu lat użytkuje lokal jako samoistny posiadacz, a od dnia doręczenia mu odpisu pozwu o eksmisję użytkuje ten lokal jako samoistny posiadacz w złej wierze. Uzasadnia to roszczenie powódki, jako właścicielki lokalu, do żądania od pozwanego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy na podstawie art. 225 k.c. Sąd Okręgowy, powołując się na uchwałę Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów - zasadę prawną - z dnia 10 lipca 1984 r., III CZP 20/84, przyjął, że wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z lokalu przez najemcę, który utracił tytuł prawny do dalszego zajmowania lokalu, lub przez innego użytkownika lokalu bez tytułu, powinno odpowiadać należnościom za najem danego lokalu. Powódka wykazała, że gdyby lokal został jej zwrócony, po jego wynajęciu mogłaby otrzymać kwotę 1 950 zł miesięcznie tytułem czynszu rynkowego w okresie objętym pozwem. W oparciu o opinię biegłego sądowego, uznał, że powódce należy się kwota 62 840 zł wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z jej lokalu za okres od dnia 30 października 2012 r. do dnia 7 września

2015 r. Ponadto należy doliczyć wynagrodzenie za bezumowne korzystanie w okresie od dnia 2 października 2012 r. do dnia 29 października 2012 r. (tj. 27 dni) oraz od dnia 8 września 2015 r. do dnia zamknięcia rozprawy w dniu 8 grudnia 2015 r. (za 3 miesiące), co łącznie dało kwotę 7 605 zł. W sumie wynagrodzenie należne powódce za bezumowne korzystanie z lokalu w okresie od dnia 2 października 2012 r. do dnia 8 grudnia 2015 r. wyniosło kwotę 70 445 zł, którą Sąd pierwszej instancji zasądził od pozwanego na rzecz powódki.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu istnienia wad lokalu, uznał, że nie miały one znaczenia dla ustalenia wysokości należności z tytułu bezumownego korzystania z lokalu, gdyż nie były one dużym utrudnieniem dla samego pozwanego. Obliczając wysokość należnego odszkodowania, Sąd pominął także wady lokalu w postaci uszkodzeń wywołanych eksploatacją lokalu przez pozwanego.

Sąd nie dał wary twierdzeniom pozwanego, iż odmowa przyjęcia lokalu socjalnego spowodowana była potrzebą sprawowania opieki nad córką, a stan jego zdrowia wymaga osobnych dwóch pokoi. Z zeznań pozwanego wynikało, że matka córki mieszka pod W., zaś córka uczęszcza do szkoły pod W., zatem trudno było uznać za prawdziwe, że córka pozwanego, uczęszczając do szkoły pod W., w tym samym czasie mieszka z pozwanym w W. Ponadto z uwagi na chorobę pozwanego - schizofrenię paranoidalną, która niejednokrotnie wymaga odizolowania się od otoczenia - Sąd ocenił jako nieprawdziwe twierdzenie, że matka dziewczynki zdecydowała się na powierzenie stałej opieki nad małoletnim dzieckiem pozwanemu.

Wyrokiem z dnia 21 marca 2017 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację pozwanego wniesioną od wyroku Sądu pierwszej instancji. Sąd drugiej instancji wskazał, że na skutek uchybienia Sąd Okręgowy zasądził w wyroku kwotę 70 445 zł z tytułu bezumownego korzystania tylko za okres od dnia 2 października 2012 r. do dnia 8 grudnia 2015 r., oddalając powództwo w pozostałej części bez wyjaśnienia faktu pominięcia części okresu objętego pozwem, tj. od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu o eksmisję w dniu 8 października 2010 r. do dnia 1 października 2012 r. W efekcie tego uchybienia Sądu Okręgowego powódce nie

została zasądzona w całości dochodzona pozwem kwota, ale brak zaskarżenia wyroku w zakresie oddalonego powództwa uniemożliwił zmianę wyroku w tym zakresie.

Pomimo stwierdzonych uchybień i błędów przy ustalaniu kwoty należnej powódce za bezumowne korzystanie wyrok odpowiada prawu. Sąd Apelacyjny za nieuzasadniony uznał zarzut naruszenia art. 425 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przez pominięcie faktu choroby psychicznej pozwanego, co spowodowało, że pozwany znajdował się w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i nie odpowiada za powstałą szkodę. Fakt choroby pozwanego był znany Sądowi pierwszej instancji od początku procesu, ponieważ pozwany złożył do akt sprawy zaświadczenie lekarza medycyny stwierdzające rozpoznanie u pozwanego choroby psychicznej o nazwie schizofrenia paranoidalna. Ponadto pozwany w kilku pismach procesowych powoływał się na swoją chorobę oraz na fakt, że choroba powoduje u niego otępienie umysłu i nie jest świadomy tego co się wokół niego dzieje oraz sprawia, iż żyje on w innym świecie, nie podnosząc przy tym jednak, żeby kiedykolwiek z powodu tej choroby działał w stanie wyłączonej świadomości. Pozwany, który działał w postępowaniu przez pełnomocnika z urzędu, poza lakonicznym zaświadczeniem lekarskim nie przedstawił żadnej innej dokumentacji medycznej wskazującej na taki dotychczasowy przebieg jego choroby psychicznej, który mógłby wskazywać na wystąpienie niepoczytalności pozwanego w czasie bezumownego korzystania przez niego z mieszkania powódki. Jednocześnie pozwany w wielu własnych pismach procesowych składał rzeczowe oświadczenia, wyjaśnienia oraz własne wnioski formalne i dowodowe. Pozwany nie wykazał jednak, aby jego zdrowie - z uwagi na zdiagnozowaną u niego w wieku 16 lat chorobę psychiczną - charakteryzowało się w okresie objętym pozwem stanem wyłączonej świadomości tzn. że nie był on zdolny do pełnego rozpoznania znaczenia swych czynów lub podjęcia czynności zmierzających do zapobieżenia szkodzie. Niepoczytalność należy oceniać zawsze według okoliczności z chwili wyrządzenia szkody. Nie można z góry przyjmować niepoczytalności osób chorych psychicznie lub niedorozwiniętych umysłowo nawet wtedy, gdy zostali ubezwłasnowolnieni całkowicie czy częściowo, bowiem w danym momencie mogli oni działać z wystarczającym rozeznaniam. Nie było żadnych uzasadnionych

podstaw do przyjęcia, iż w okresie objętym pozwem pozwany działał w stanie wyłączonej świadomości tym bardziej, że w pismach procesowych pozwany informował Sąd o podejmowanych licznych próbach nakłonienia powódki do wyrażenia zgody na najem tego mieszkania przez pozwanego. Z tych względów Sąd Apelacyjny pominął wniosek dowodowy pozwanego zgłoszony w apelacji o dopuszczenie dowodu z opinii psychiatry na okoliczność ustalenia działania pozwanego w stanie wyłączonej świadomości uznając, że pozwany nie przedstawił stosownej dokumentacji medycznej umożliwiającej przeprowadzenie takiego dowodu na tym etapie postępowania.

Sąd Apelacyjny za nieuzasadniony uznał także zarzut naruszenia art. 18 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów i mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego (obecnie: jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1234 ze zm. - dalej: „u.o.p.l”) w związku z art. 5 k.c. poprzez orzeczenie wobec pozwanego obowiązku zapłaty odszkodowania pomimo, że znajduje się on w bardzo złym położeniu życiowym, finansowym i ze względu na chorobę psychiczną oraz nieuzasadnioną odmowę zawarcia przez powódkę z pozwanym stosunku najmu lokalu, co narusza zasady sprawiedliwości społecznej, słuszności i dobrych obyczajów.

Pozwany, powołując się na wyżej wymieniony przepis, usiłował zwrócić uwagę na kwestię dotyczącą warunków proponowanego mu przez miasto W. (interwenienta ubocznego) lokalu socjalnego, co nie dotyczy przedmiotu rozstrzyganej sprawy. Trafnie Sąd pierwszej instancji ustalił, że oferta lokalu socjalnego nie została przyjęta przez pozwanego, a zatem miasto W. wywiązało się z obowiązku wynikającego z ustawy, a tym samym jego obowiązek w tym zakresie wygasł z chwilą złożenia oferty.

Nie doszło także do naruszenia przez powódkę zasady sprawiedliwości społecznej, słuszności i dobrych obyczajów w kontekście art. 5 k.c. Powołany przepis ma charakter wyjątkowy i może mieć zastosowanie w przypadku nadużycia prawa przez osobę korzystającą z przysługującego jej formalnie uprawnienia. Istnieje domniemanie, że osoba uprawniona korzysta z przysługującego jej prawa podmiotowego w sposób legalny, tj. zasługujący na ochronę prawną. Kwestionujący takie uprawnienie obowiązany jest wykazać racjonalne przesłanki swojej kontestacji.

Pozwany sam zajmuje duże 4-pokojowe mieszkanie stanowiące wyłączną własność powódki od 2001 r., nie pozwala powódce nawet wejść do swojego mieszkania, ponadto pozwany zniszczył i zadłużył to mieszkanie, co obciąża finansowo powódkę, nie przyjął także oferowanego mu mieszkania socjalnego, a mimo to jednocześnie powołuje się na swoją trudną sytuację materialną i zdrowotną, żądając przy tym ochrony przewidzianej w art. 5 k.c. Ponadto nie może skutecznie powoływać się na art. 5 k.c. ten, kto sam narusza zasady współżycia społecznego. To pozwany swoim zachowaniem narusza konstytucyjnie chronione prawo własności przysługujące powódce oraz zasady współżycia społecznego, uniemożliwiając właścicielce korzystanie z mieszkania. Dodatkowo pozwany uzyskał wyrok zasądający od powódki na jego rzecz wysoką kwotę zachowku, co umożliwi mu obecnie rozwiązanie sytuacji mieszkaniowej i życiowej.

Za nieuzasadnione Sąd Apelacyjny uznał także zarzuty naruszenia prawa procesowego (art. 278 § 1, art. 233 § 1, art. 217 § 1, 2 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.). Podkreślił, że Sąd Okręgowy posiadał wystarczającą wiedzę o faktach mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy takich jak stan techniczny mieszkania powódki czy sytuacja zdrowotna i majątkowa pozwanego, ponieważ wiedza Sądu wynikała ze zgromadzonych wcześniej dowodów, takich jak opinia biegłego, zaświadczenie lekarskie a także treść zeznań pozwanego.

Wyrok Sądu Apelacyjnego został zaskarżony w całości skargą kasacyjną przez pozwanego. W ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. pozwany zarzucił naruszenie przepisów postępowania: art. 278 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 381 k.p.c. i art. 382 k.p.c. poprzez:

- oddalenie wniosku dowodowego pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza psychiatry na okoliczność ustalenia, czy pozwany w okresie zajmowania lokalu powódki był w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji, a to wobec stwierdzenia przez Sąd Apelacyjny, iż okoliczność ta nie została wykazana dokumentacją medyczną,

- rozstrzygnięcie przedmiotowej okoliczności samodzielnie przez Sąd, pomimo, iż do jej ustalenia niezbędne są wiadomości specjalne z zakresu psychiatrii.

Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz o przyznanie pełnomocnikowi kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Dokonanie prawidłowej oceny, czy choroba psychiczna miała wpływ na wyłączenie możliwości osoby nią dotkniętej świadomego powzięcia decyzji wymaga wiadomości specjalnych. Zatem, jeżeli jest to okoliczność relewantna z punktu widzenia mających zastosowanie w sprawie przepisów prawa materialnego, powinna zostać ustalona w postępowaniu sądowym przez sąd po zasięgnięciu opinii biegłego (biegłych) sądowego, zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. Z uwagi na charakter i zakres postępowania apelacyjnego wynikający z art. 378 k.p.c., a szczegółowo wyjaśniony w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasadzie prawnej - z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 (OSNC 2008, nr 6, poz. 55), przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego mogło nastąpić także na etapie postępowania apelacyjnego, chyba że przemawiały przeciwko temu przesłanki wskazane w art. 381 k.p.c.

Przedstawione przez pozwanego, korzystającego z pomocy pełnomocnika z urzędu, zaświadczenie lekarskie, potwierdzające jedynie zdiagnozowanie u pozwanego choroby psychicznej w postaci schizofrenii paranoidalnej, oraz nieprzedstawienie innej dokumentacji medycznej wskazującej na taki przebieg jego choroby, który mógłby wskazywać na wystąpienie niepoczytalności pozwanego w czasie bezumownego korzystania przez niego z mieszkania powódki, jak również własna ocena Sądu dokonana na podstawie analizy treści pism procesowych pozwanego nie była wystarczająca do samodzielnego przyjęcia przez Sąd z pominięciem dowodu z opinii biegłego, że pomimo choroby psychicznej pozwanego w okresie korzystania przez niego bez tytułu prawnego z lokalu powódki pozwany „był zdolny do pełnego rozpoznania znaczenia swych czynów lub podjęcia czynności zmierzających do zapobieżenia szkodzie”. Sąd drugiej instancji, odnosząc się do podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego, przyjął, że to pozwanego obciążał ciężar dowodu, iż z uwagi na stwierdzoną u niego chorobę psychiczną - schizofrenię paranoidalną znajdował się on w stanie

wyłaczającym świadome powzięcie decyzji, co ewentualnie rzutowałoby na ocenę jego odpowiedzialności wobec powódki. To trafne założenie nie mogło mieć zastosowania w sytuacji, w której w apelacji pozwany wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na tę okoliczność, a Sąd drugiej instancji bezzasadnie pominął przeprowadzenie tego dowodu. Za niezasadną bowiem należy uznać decyzję procesową Sądu Apelacyjnego - pomijającą przeprowadzenie zgłoszonego przez pozwanego dowodu - umotywowaną tym, że pozwany wcześniej nie przedstawił stosownej dokumentacji medycznej umożliwiającej przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na tym etapie postępowania. Sąd nie wyjaśnił bliżej, jaką inną dokumentację miał przedstawić pozwany. Dokonanie prawidłowej oceny, czy i jaka dodatkowa dokumentacja była niezbędna do oceny podniesionego przez pozwanego zarzutu również wymagało wiadomości specjalnych. Nie można też bowiem wyłączyć, że charakter i stan zaawansowania niektórych chorób psychicznych w chwili badania przez biegłego osoby dotkniętej określoną chorobą pozwala biegłemu bez dodatkowej dokumentacji na ocenę jej zdolności co do świadomego powzięcia decyzji w okresie poprzedzającym badanie. Poza tym osoba chora psychicznie zazwyczaj nie gromadzi dokumentacji medycznej w celu wykorzystania jej w przyszłych postępowaniach sądowych. Stanowisko Sądu Apelacyjnego prowadzi do nieakceptowalnego wniosku, że osoba, która nie zgromadziła wcześniej odpowiedniej dokumentacji medycznej nie mogłaby wykazywać w postępowaniu sądowym przy wykorzystaniu dowodu z opinii biegłego istnienia bądź nieistnienia stanu poczytalności w chwili popełnienia określonego czynu w celu oceny jej odpowiedzialności. Poza tym z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, aby przyczyną pominięcia przeprowadzenia zgłoszonego przez pozwanego w apelacji dowodu z opinii biegłego były przesłanki wskazane w art. 381 k.p.c. Z tych względów za uzasadniony należy uznać zarzut naruszenia art. 278 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. polegającego na pominięciu przez Sąd drugiej instancji przeprowadzenia zgłoszonego przez pozwanego dowodu z opinii biegłego, niezbędnego ustalenia, czy z uwagi na stwierdzoną u pozwanego chorobę psychiczną w okresie, w którym zajmował on lokal mieszkalny powódki, działał on w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji. W konsekwencji tego uchybienia Sąd Apelacyjny dokonał ustalenia podniesionej

przez pozwanego okoliczności, której ustalenie wymagało wiadomości specjalnych, samodzielnie, w szczególności na podstawie zaświadczenia lekarza stwierdzającego zdiagnozowanie u pozwanego choroby psychicznej oraz treści pism składanych przez pozwanego w toku postępowania sądowego.

Zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., skargę kasacyjną strona może oprzeć na podstawie naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. W związku z tym wymaganiem należy ocenić, czy wskazane wcześniej uchybienie przepisom postępowania Sądu drugiej instancji - polegające na naruszeniu art. 278 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego psychiatry zgłoszonego przez pozwanego w apelacji - mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. W realiach rozpoznanej sprawy uchybienie procesowe Sądu drugiej instancji mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy wówczas, gdy ocena, czy pozwany działał w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji mogła mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a zatem jako okoliczność istotna dla rozstrzygnięcia sprawy, a zarazem sporna między stronami, powinna być, zgodnie z art. 227 k.p.c., przedmiotem postępowania dowodowego. Zgodnie bowiem z art. 227 k.p.c., przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Ustalenie, które fakty mają dla sprawy istotne znaczenie, odbywa się z uwzględnieniem przepisów prawa materialnego mających zastosowanie do oceny zgłoszonego żądania lub podniesionych w sprawie zarzutów.

Biorąc pod uwagę to założenie, ustalenie, czy pozwany w okresie zajmowania bez tytułu prawnego lokalu powódki z uwagi na chorobę psychiczną miał wyłączoną możliwość świadomego powzięcia decyzji miałyby znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyby była to okoliczność prawnie relewantna z punktu widzenia przepisów prawa materialnego mających zastosowanie do oceny zgłoszonego w pozwie żądania powódki lub podniesionych przez pozwanego zarzutów. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji nie wynika klarowna podstawa prawna tego rozstrzygnięcia. Sąd ten bowiem wskazał na przepisy powołane wcześniej przez Sąd pierwszej instancji o ochronie własności, a ponadto uznał, że z uwagi na niewykazanie przez pozwanego wpływu jego choroby psychicznej na jego poczytalność wyłączył zasadność podniesionego

w apelacji zarzutu naruszenia art. 425 k.c. przez jego niezastosowanie, a więc powołał przepis dotyczący odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego (odpowiedzialności odszkodowawczej). Za niezasadny uznał także, zarzut naruszenia art. 18 ust. 1 i 2 u.o.p.l. w zw. z art. 5 k.c. Tymczasem wszystkie wyżej wskazane reżimy odpowiedzialności mają odrębny charakter. Roszczenia z art. 224 lub art. 225 i art. 230 k.c. są odrębnymi roszczeniami, niezależnymi od przesłanek roszczeń odszkodowawczych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2000 r., IV CKN 1159/00, Wokanda nr 10, poz. 8, z dnia 2 listopada 2002 r., III CKN 791/99, nie publ., z dnia 11 grudnia 2009 r., V CSK 175/09, nie publ., z dnia 6 czerwca 2014 r., III CSK 235/13, nie publ., z dnia 4 marca 2015 r., IV CSK 410/14, nie publ., z dnia 18 września 2015 r., I CSK 752/14, nie publ. oraz z dnia 5 listopada 2015 r., I CSK 899/14, nie publ.). Również odrębny jest reżim odpowiedzialności przewidzianej w art. 18 ust. 1-3 u.o.p.l. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2015 r., III CZP 70/15, OSNC 2016, nr 10, poz. 118). Ogólnie rzecz ujmując, ustalenie poczytalności sprawcy określonego czynu ma znaczenie wówczas, gdy jego odpowiedzialność za czyn jest oparta na zasadzie winy. W przypadku odpowiedzialności opartej na przepisach o ochronie własności bez znaczenia pozostają elementy subiektywne - istotne dla odpowiedzialności opartej na zasadzie winy. Dla tej odpowiedzialności znaczenie ma dobra lub zła wiara, której nie można jednak utożsamiać z pojęciem winy. W przypadku odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego element winy - w tym więc poczytalności sprawcy szkody - ma znaczenie, co wynika wprost z art. 425 w zw. z art. 415 k.c. Natomiast w przypadku odpowiedzialności uregulowanej w art. 18 ust. 1-3 u.o.p.l. w orzecznictwie występuje kontrowersja zarówno co do samego charakteru tej odpowiedzialności, jak również co do tego, czy element winy ma w niej znaczenie (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2007 r., III CZP 121/07, OSNC 2008, nr 12, poz. 137, z dnia 6 grudnia 2012 r., III CZP 72/12, OSNC 2013, nr 6, poz. 71 oraz z dnia 21 października 2015 r., OSNC 2016, nr 10, poz. 118).

Zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania. Ograniczona

kognicja Sądu Najwyższego wynikająca z powołanego przepisu oznacza, że poza kontrolą tego Sądu pozostaje prawidłowość wykładni i zastosowania przez Sąd drugiej instancji przepisów prawa materialnego, jeżeli skarga została oparta wyłącznie na podstawie naruszenia przepisów postępowania mogących mieć istotny wpływ na wynik sprawy. W takiej sytuacji dla oceny zasadności zarzutu wypełniającego podstawę kasacyjną z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. znaczenie mają te przepisy prawa materialnego, które zostały wskazane przez Sąd drugiej instancji. Biorąc to pod uwagę należy stwierdzić, że naruszenie art. 278 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż w następstwie tego uchybienia doszło do ustalenia bez przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, że pozwany pomimo choroby psychicznej w okresie zajmowania przez niego bez tytułu prawnego lokalu powódki, nie był w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji, co przesądziło o niezastosowaniu przez Sąd Apelacyjny art. 425 k.c. przy badaniu istnienia podstaw odpowiedzialności pozwanego wobec powódki. Tym samym doszło także do naruszenia art. 227 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu na istotną dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczność, która miała znaczenia dla niezastosowania w sprawie, według stanowiska Sądu drugiej instancji, art. 425 k.c. Sporna okoliczność dotycząca stanu poczytalności pozwanego mogła mieć też znaczenie dla oceny zasadności udzielenia pozwanemu ochrony na podstawie art. 5 k.c.

Z tych względów skarga kasacyjna została oparta na uzasadnionej podstawie, co uzasadniało wydanie wyroku, zgodnie z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.

jw